

PAULINA NIKIEL  
(KRAKÓW)

Łukasz Łotocki, *Między swojskością a obcością? Imigranci z Armenii w Polsce*, Warszawa 2002

Książka Łukasza Łotockiego stanowi obszerne opracowanie problematyki aktualnych problemów adaptacyjnych Ormian w kontekście bogatej i długiej historii tej mniejszości na ziemiach polskich. Autor skupia się w dużej mierze na analizie sytuacji tak zwanej trzeciej fali Ormian przybyłych z Armenii post-radzieckiej. Recenzowana książka omawia problemy „obcości” i „swojskości” w podwójnym kontekście: procedur prawnych umożliwiających pobyt imigrantów w Polsce i ich relacji ze społeczeństwem przyjmującym. Jednocześnie pracę tę należy ocenić jako ważną próbę ukazania problematyki współczesnej imigracji w Polsce, w której autor przedstawia procesy adaptacyjne w poszczególnych sferach życia społecznego, wspólne dla większości imigrantów.

Książka składa się z 7 rozdziałów oraz załączników zawierających szczegółowe informacje o badaniach (scenariusz wywiadów, dane statystyczne dotyczące imigracji w Polsce, regulacje prawne).

Dwa pierwsze rozdziały mają charakter wprowadzający. Autor wyjaśnia pojęcie obcości w języku potocznym i naukowym oraz jej rolę w kształtowaniu tożsamości etnicznej. Odwołując się do rozważań Georga Simmela, Florianą Znanieckiego, Roberta E. Parka, Alfreda Schütza, Ewy Nowickiej oraz Sławomira Łodzińskiego, interpretuje obcość jako powód dystansu społecznego, uprzedzeń, stygmatyzacji i marginalizacji. Z jednej strony poczucie obcości wpływa na samookreślanie tożsamości imigrantów w związku z wartościami kulturowymi, z którymi się identyfikują. Z drugiej strony natomiast, to instytucje państwowe, a w ślad za nimi społeczeństwo definiują podział na obcych i swoich. Autor wymienia dwie perspektywy i w ich ramach interpretuje problem postrzegania imigrantów z Armenii jako obcych. Jednej, wynikającej z napływu nowych nieznanymi członków do grupy przyjmującej — czyli społeczeństwa polskiego, oraz drugiej, wynikającej z braku ich pełnego uczestnictwa w społeczeństwie. Postawione są liczne pytania problemowe m.in. o znaczenie polityki w traktowaniu

przybyszów na równi z członkami społeczeństwa polskiego i o zachowanie tożsamości imigrantów w kontekście potrzeby asymilacji. Autor zastanawia się nad naturalnością i nienaturalnością równości między obcymi i swoimi oraz nad rolą polityki migracyjnej w kształtowaniu relacji etnicznych.

W trzech kolejnych rozdziałach opisane są poszczególne aspekty migracji i kultury ormiańskiej w Polsce i na świecie. Imigracja w Polsce traktowana jest w kontekście trzech fal migracyjnych Ormian: od XIV wieku, po drugiej wojnie światowej, w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku. Główne czynniki wypychające Ormian podczas ostatniej fali to trzęsienie ziemi w Armenii w 1988 roku i spór między Armenią a Azerbejdżanem o prowincję Górski Karabach, należąca od 1923 roku do Azerbejdżanu. Autor opisuje również sytuację społeczno-polityczną w niepodległej Armenii, zaznaczając że współcześni imigranci często szukają w Polsce ucieczki przed katastrofalnym obniżeniem poziomu życia w ich ojczyźnie.

Uwagę zwraca najbardziej trzecia część książki oparta na własnych badaniach terenowych autora wśród społeczności ormiańskiej w Polsce. Jak dotąd, nie zostało jeszcze wydane tak dokładne i bogate opracowanie poszczególnych obszarów społecznej adaptacji imigrantów z Armenii, tj. okoliczności przyjazdu, legalizacja pobytu, kontakty ze społeczeństwem polskim, sytuacja na rynku pracy, edukacja, kontakty z organizacjami pozarządowymi, z Kościołem katolickim i duszpasterstwami Ormian oraz z instytucjami pomocy społecznej. W tej części poruszone są nie tylko kwestie podziału między Ormianami i społeczeństwem polskim, ale również podziały wewnątrzgrupowe między polskimi Ormianami i Ormianami wywodzącymi się z nowej fali imigracji. Autor wspomina nawet o antagonizmach i poczuciu obcości przedstawicieli tych dwóch grup, których często dzieli bariera językowa, wyznanie i stopień zakorzenienia w Polsce. W rozdziale poświęconym interpretacji wyników badań autor analizuje problematykę legalizacji pobytu imigrantów i jej wpływu na poczucie obcości w społeczeństwie. Słusznie zwraca uwagę na utrudnienia i arbitralność w procedurach legalizacyjnych, co stanowi źródło frustracji i swoistą barierę w adaptacji imigrantów.

Praca jest również ciekawa pod względem metodologicznym, ponieważ ma na celu zbadanie trudno uchwytnych procesów tożsamościowych oraz podejmuje próbę rozróżnienia między tożsamością polskich Ormian (wywodzących się ze starej fali imigracji) i „nowymi” imigrantami. Aby jak najbardziej zbliżyć się do rzeczywistości badanych autor balansuje na pograniczu wywiadu pogłębionego i technik etnograficznych, porusza kwestie jawności obserwacji, poszukiwania informacji podczas rozmów w celu dotarcia do możliwie wielu doświadczeń badanych oraz ich interpretacji. W związku z zastosowaniem różnych technik badawczych można byłoby poprowadzić dalszą dyskusję na temat reinterpretacji tożsamości w zależności od etapu adaptacji i od typu relacji, które zachodzą między imigrantami i przedstawicielami społeczeństwa polskiego. Inaczej bowiem procesy tożsamościowe zachodzą w kontaktach z instytucjami, inaczej w stosun-

kach sąsiedzkich, a jeszcze inaczej w kontaktach z organizacjami ormiańskimi. Każdy z tych aspektów jest przybliżony przez autora i mógłby stanowić punkt wyjścia do dalszych badań.

Podział na imigrantów i przedstawicieli społeczeństwa polskiego, rozumiany w perspektywie „obcy” i „swoi”, dokonuje się w następstwie szerszych procesów politycznych, społecznych i kulturowych, które są opisane w poszczególnych rozdziałach. Jednocześnie zadane są ważne pytania o wspólnotowość międzygrupową i o sposób, w jaki wpływa ona na nierówne traktowanie swoich i obcych. Z jednej strony rola polityki imigracyjnej polega na urealnianiu świata społecznego i uprawomocnieniu jego kształtu, czego dowodem są instytucje i praktyki kontrolujące ruchy migracyjne. Z drugiej strony stosunek do prawa w społeczeństwie może być dużo mniej zaangażowany, niż wymagałyby tego instytucje i aby można było kryteria prawne traktować jako podstawę wspólnotowości. W kontekście tych rozważań można zastanowić się nad sytuacją w państwie polskim: czy sposób traktowania imigrantów zgodnie z wytycznymi prawa migracyjnego znajduje odzwierciedlenie w postawach społecznych?

Kolejną bardzo ważną kwestią poruszaną przez autora jest marginalizacja i wykluczenie nieudokumentowanych imigrantów<sup>1</sup>, czyli osób żyjących w sferze pozainstytucjonalnej, nieobjętych ramami bezpieczeństwa socjalnego. Osoby te żyją jednocześnie w społeczeństwie i poza nim, często postrzegani przez instytucje państwowe i społeczne jako intruzi. W kontekście powyższych rozważań wydaje się, że nieudokumentowani imigranci są grupą szczególnie narażoną na dyskryminację w sferze prawa. Dla nieudokumentowanych imigrantów wnikięcie w oficjalne sfery społeczeństwa jest prawie niemożliwe ze względu na szereg wymagań z tym związanych i na arbitralność procedur. Interpretując wyniki badań, należy podkreślić, że bardzo rzadko nieudokumentowana imigracja wiąże się z osobistym wyborem życia w sferze pozainstytucjonalnej, a jeśli nawet, to jest to często poprzedzone serią niepowodzeń w zakresie legalizacji pobytu. „Złożoność i przewlekłość procedur, której często towarzyszy arbitralność decyzji urzędników, sprawia że instytucje legalizujące pobyt to miejsca, gdzie imigrant nie tylko najbardziej może odczuwać swoją obcość (co jest naturalne), ale gdzie owa obcość staje się piętnem” (s. 159). Ponadto piętno społeczne wzmacniane jest dezinformacją społeczną, która powoduje, że nieudokumentowani imigranci są niesłusznie postrzegani w kategoriach kryminalnych i marginesu społecznego.

Omawiana praca skłania do eksplorowania poszczególnych typów relacji etnicznych zarówno w kontaktach z instytucjami, jak i w relacjach z przedstawicielami społeczeństwa polskiego na gruncie nieformalnym. Słabą stroną książki jest generalizująca interpretacja danych w odniesieniu do hipotez dotyczących koncepcji obcości. Być może wpływa na to zbyt duży nacisk na potwierdzenie lub zaprzeczenie założeń stawianych przez autora, podczas gdy istotniejsze wy-

<sup>1</sup> Termin „nieudokumentowani” odnosi się do imigrantów, których status społeczny nie jest określony ustawowo.

dawałoby się stawianie nowych pytań w trakcie realizowanych badań na podstawie analizowanego materiału. Podążając za koncepcją Floriana Znanieckiego, przywoływanego w pracy kilkakrotnie: obcość jest kategorią sytuacyjną, a nie atrybutywną. „Nie można więc stawiać pytania ‘jacy ludzie są obcy?’, a w jakich warunkach dani ludzie są obcy?” (s. 20), ponieważ, aby zaistniała obcość, musi istnieć „styczność społeczna na podłożu rozdzielnych układów wartości” (s. 21). W podsumowaniu pracy autor zaznacza, że „nowi imigranci ormiańscy w zasadzie bezkolizyjnie przechodzą proces asymilacji kulturowej, co w dużej mierze umożliwiają wartości kulturowe właściwe dla ich tożsamości, niepozostające w sprzeczności z wartościami społeczeństwa przyjmującego” (s. 239). Jednak wspólne układy wartości dotyczą tylko wymienionych przez autora obszarów tj. religijność, wspólne doświadczenia okupacji sowieckiej, wykształcenie. W innych, na przykład wspólne dzielenie przestrzeni w miejscu pracy na bazarach, gdzie często dochodzi do napięć między kupcami polskimi a obcokrajowcami, sytuacja staje się odwrotna. W związku z powyższym wydaje mi się, że istotne dla interpretacji wyników badań jest umieszczenie wniosków w szczegółowych ramach sytuacyjnych.

Problematyczne wydaje się również interpretowanie tożsamości w kategoriach wynikających z odpowiedzi respondentów, wśród których autor wymienia niechęć do dzielenia ludzi według narodowości rozumianą tu jako niechęć do identyfikacji z określoną tożsamością etniczną. Autor tłumaczy taką postawę jako chęć podporządkowania się imigrantów „modnej niekiedy we współczesnym zachodnim świecie orientacji kosmopolitycznej” (s. 134). Wydaje się tymczasem, na podstawie zebranego materiału badawczego, że owa niechęć może wynikać przede wszystkim z odczucia, że pochodzenie stanowi lub może stanowić barierę w niektórych sytuacjach adaptacyjnych. Odwołując się do koncepcji Ervinga Goffmana, już samo patrzenie na człowieka w kategoriach rozumianych przez postrzeganego jako piętno, może powodować jego świadomy opór przeciwko identyfikacji z daną kategorią. „Niezależnie od tego, czy pisarz podchodzi do piętna poważnie, czy podchodzi do piętna pobłaźliwie, musi je zdefiniować jako coś, o czym warto pisać. Ten minimalny stopień porozumienia, nawet gdy nie ma innej zgody, pomaga podtrzymać wiarę w piętno jako podstawę samo-określenia”<sup>2</sup>. Ponadto w pewnych sytuacjach imigrant może posiadać szczególną potrzebę zaznaczenia swojej jednostkowej polskiej tożsamości, ponieważ chce stać się pełnoprawnym członkiem społeczeństwa przyjmującego. Identyfikacja z ormiańską tożsamością etniczną może być wówczas sprzeczna z interesem imigranta, który, na przykład ze względu na brak obywatelstwa lub pozwolenia na pobyt stały, znajduje się w sytuacji ciągłej zależności od instytucji i zagrożenia deportacją. Niechęć do identyfikacji z tożsamością etniczną ma tu znaczenie sytuacyjne i nie powinna być traktowana jako uogólniająca charakterystyka tożsamości danej osoby.

<sup>2</sup> E. Goffman, *Piętno. Rozważania o zranionej tożsamości*, Gdańsk. 2005.

Podsumowując, niezależnie od wymienionych przeze mnie uwag, pracę Łukasza Łotockiego należy uznać za interesującą i wartą uwagi przede wszystkim ze względu na rzetelną próbę ukazania wiedzy na temat imigrantów z Armenii i mniejszości ormiańskiej w Polsce. Na uwagę zasługuje kompleksowa tematyka poruszająca wiele kwestii społecznych istotnych dla zrozumienia procesów adaptacyjnych imigrantów. Wydaje mi się, że recenzowana pozycja może być interesująca zarówno dla osób profesjonalnie zajmujących się badaniami na temat grup etnicznych w Polsce, jak również dla pracowników organizacji pozarządowych i innych placówek mających styczność z imigrantami. Należy podkreślić, że kwestia nieudokumentowanych imigrantów, wśród których Ormianie stanowią liczną grupę, jest szczególnie ważna ze względu na obecnie przeprowadzaną w Polsce abolicję<sup>3</sup>. Problematyczne relacje imigrantów z urzędami i instytucjami, które przybliżył nam autor, nabierają zatem w dzisiejszych czasach szczególnego znaczenia.

#### **Bibliografia:**

- Agopsowicz M., Obrocka R., *Ormianie polscy, co dalej? Stenogram dyskusji przedstawicieli środowiska ormiańskiego w Polsce, która odbyła się 8 czerwca 2009 roku w Krakowie, jako druga część konferencji naukowej Armenica Cracoviensia*, „Lehahayer”, 1, 2010
- Goffman E., *Piętno. Rozważania o zranionej tożsamości*, Gdańsk 2005
- Łotocki Ł., *Między swojskością a obcością? Imigranci z Armenii w Polsce*, Warszawa 2002
- Marciniak T., *Trzecia fala, trzeci aspekt. Nowa zaradność ormiańskiej imigracji w Polsce*, „Przegląd Polonijny” 3, 1998
- Nowicka E., *Swojskość i obcość jako kategorie socjologicznej analizy*, w: *Swoi i obcy*, red. E. Nowicka, Warszawa 1990
- Obszary i formy wykluczenia etnicznego w Polsce*, red. S. Łodziński, A. Jasińska-Kania, Warszawa 2009
- Znaniecki F., *Studia nad antagonizmem do obcych*, w: idem, *Współczesne narody*, Warszawa 1990

---

<sup>3</sup> Dnia 1 stycznia 2012 roku weszła w życie ustawa o zalegalizowaniu pobytu niektórych cudzoziemców na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, wprowadzająca tzw. abolicję dla cudzoziemców. Na jej podstawie nieudokumentowani cudzoziemcy w Polsce mieli możliwość złożenia wniosku o udzielenie zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony w okresie od 1 stycznia do 2 lipca 2012 roku.